

KIM JEST DUCH ŚWIĘTY?

Bóg Ojciec jest nam bliski, mimo naszej ludzkiej małości. Większość z nas ma doświadczenie ojcostwa. Czasem niestety jest ono bolesne, bo ojciec zawiódł w miłości i wierności. Wielu z nas Bóg powołał do rodzicielstwa, by byli ojcami czy matkami. Mamy też doświadczenie ojcostwa duchowego. W piękny sposób wypełniał je św. Jan Paweł II wobec wielu ludzi na całym świecie. Wielu biskupów i kapłanów to duchowi ojcowie, którzy potrafią umocnić, pocieszyć, dać poczucie bezpieczeństwa, wskazać życiową drogę. Przez doświadczenie ojcostwa ludzi poznajemy ojcostwo Boga, bo wszelkie ojcostwo ma swoje źródło w Bogu Ojcu. Codziennie w modlitwie, której nauczył nas Syn Boży, możemy wołać do Boga: *Ojcze!*

Mamy także doświadczenie Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. Znamy Jego życie opisane w Ewangelii: historię Jego narodzin, ucieczkę do Egiptu, pełne prawdy i miłości nauczanie, choć nie przyjęte przez wielu, słyszeliśmy o cudach, jakie czynił. Znamy opis Jego cierpienia, męki i śmierci oraz zmartwychwstania. Cierpienie Chrystusa pozwala dostrzec w Nim naszego Brata w człowieczeństwie, zwłaszcza w trudnym doświadczeniu i umieraniu.

To dwie pierwsze osoby Trójcy Świętej. Ale jest jeszcze Duch Święty. Jak Go poznać, jak pojąć, jak się z Nim zaprzyjaźnić? Jako duch wymyka się naszemu ludzkiemu poznaniu, nie mamy tu odniesienia do naszych życiowych doświadczeń, tak jak w przypadku Boga Ojca czy Jezusa Chrystusa. W poznaniu trzeciej osoby boskiej pomocne jest nam Pismo Święte, które objawia nam Ducha Świętego. W Biblii Duch Święty nie jest jedynie mocą czy symbolem, ale prawdziwie osobą: przekonuje, pociesza, prowadzi, udziela różnych darów, można okazać Mu posłuszeństwo lub Go zasmucić.

Biblijne symbole Ducha Świętego

Ponieważ trudno nam pojąć działanie Ducha Świętego, Pismo Święte, wspominając o Nim, posługuje się symbolami lub porównaniami z dziedziny przyrody.

I tak Duch Święty porównywany jest do wody. Jak woda niezbędna jest do życia, tak Duch Święty obecny jest u początku każdego życia biologicznego i duchowego, dlatego nazywany jest Stworzycielem. Jak woda gasi pragnienie i orzeźwia, tak Duch Święty w naszym życiu duchowym jest źródłem żywej wody. Jak woda obmywa i oczyszcza, tak Duch Święty uwalnia nas z brudu grzechu. To nie przypadek, że przy udzielaniu sakramentu chrztu św. używa się wody. To Duch Święty w tym sakramencie oczyszcza nasze dusze z grzechu pierworodnego.

Symbolem Ducha Świętego jest także ogień. Największy prorok, św. Jan Chrzciciel, zapowiadając przyjście Syna Bożego, mówił: *On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem* (Mt 3, 11). Z kolei sam Jezus powiedział o sobie: *Przyszłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął* (Łk 12, 49). Tym ogniem jest Duch Święty. Pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Duch Święty objawił się nad Apostołami w postaci jakby języków ognia. Tak jak ogień rozświetla ciemności, ogrzewa, oczyszcza, zachwyca swoim pięknem, tak Duch Święty jest dla nas światłem na drodze życia, rozpala nasze serca żarem miłości i oczyszcza nasze dusze nie tylko z grzechu, ale także z naszych niedoskonałości, czyniąc nas świętymi.

Znakiem Ducha Świętego są *w i c h e r i t c h n i e - n i e*. Czytamy w Dziejach Apostołów: *Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. [...] I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym* (Dz 2, 2 i 4). Jest to znak spontaniczności, mocy i bezinteresownego działania trzeciej osoby boskiej. Jest też ukazaniem niewidzialnego działania Ducha Świętego w Kościele i w naszych duszach.

Wreszcie wspomnijmy o n a m a s z c z e n i u. Jezus został namaszczony Duchem Świętym podczas chrztu w Jordanie. Jak olej wsiąka w drewno, tak samo Duch Święty przeniknął całą istotę Jezusa, Mesjasza. I my zostaliśmy namaszczeni Duchem Świętym w sakramentach chrztu św. i bierzmowania. Zewnętrznym znakiem tego było namaszczenie głowy olejem św., zwanym krzyżmem, podczas chrztu św., czoła – podczas bierzmowania i rąk – podczas sakramentu kapłaństwa. Krzyżmo to olej z oliwek uroczysto poświęcany przez biskupa w katedrze w Wielki Czwartek. W symbolice biblijnej namaszczenie oliwą jest znakiem obfitości, radości i oczyszczenia; czyni ciało elastycznym (namaszczenie zapasników); jest znakiem uzdrowienia, ponieważ łagodzi kontuzje i rany; dodaje piękna, zdrowia i siły.

W modlitwach do Ducha Świętego znajdujemy odwołania do tych symboli. W hymnie *O Stworzycielu, Duchu, przyjdź śpiemy*: *Tys namaszczaniem naszych dusz, zdroj żywy, miłość, ognia żar, a w Sekwencji prosimy: Przyjdź, światłości sumień! [Jesteś] stódkim orzeźwieniem, w skwarze żywą wodą!*

Duch Święty w życiu Jezusa Chrystusa

Z Ewangelii wg św. Łukasza dowiadujemy się, że Syn Boży, od zawsze istniejący, stał się prawdziwie człowiekiem za sprawą Ducha Świętego. Podczas zwiastowania Maryja zapytała Anioła Gabriela: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym (Łk 1,34-35). A św. Józef ustyszał od anioła: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Matronki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło (Mt 1,20). Kiedy brzemienna Maryja odwiedziła swoją krewną Elżbietę – poruszyło się dzieciątko w jej łonie. Elżbieta i jej dziecko – św. Jan Chrzciciel – zostali napełnieni Duchem Świętym. W Ewangelii wg św. Łukasza czytamy, że 40 dni po narodzeniu,*

gdy mały Jezus został przyniesiony do świątyni jerozolimskiej przez Maryję i św. Józefa, pobożny starzec Symeon, nad którym spoczywał Duch Święty, wygłosił, z natchnienia Ducha Świętego, proroctwo o Chrystusie i współcierpieniu Maryi, Matki Bożej (Łk 2,25-35).

Duch Święty wielokrotnie objawiał się nad Jezusem Chrystusem. Stało się to m.in. podczas chrztu Jezusa nad Jordanem. Święty Łukasz zanotował: *Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tys jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie» (Łk 3,21-22). Po chrzcie Duch Święty wyprowadził Jezusa na pustynię, gdzie przez 40 dni i nocy trwał On na modlitwie i poście, gdzie był kuszony przez szatana i odniósł w Duchu Świętym zwycięstwo nad diabłem.*

W czasie nauczycielskiej działalności Jezus Chrystus czynił cuda, z mocą głosił Dobrą Nowinę i trwał na modlitwie, aż po modlitwę w Ogrójcu, w noc przed swoją śmiercią. Wtedy Jego zjednoczenie z Bogiem Ojcem w Duchu Świętym osiągnęło najdoskonalszy wymiar.

Podczas Ostatniej Wieczery Jezus przybliżył swoim uczniom osobę Ducha Świętego. Słowa te zapisane są w 14, 15 i 16 rozdziale Ewangelii wg św. Jana. Jezus nazwał Ducha Świętego Poćcieszcicielem. W języku greckim, w którym spisane są Ewangelie, słowo to brzmi *parakletos*. W języku polskim oznacza to więcej niż tylko pocieszenie w smutku i strapieniu. Oznacza też obronę, adwokata, który broni przed oskarżycielami i poucza, w jaki sposób chrześcijanin ma mówić o wierze. Jezus mówił także o Nim jako o Duchu Prawdy, bo Duch Święty prowadzi ciebie i mnie, prowadzi chrześcijan do poznania i przyjęcia całej prawdy objawionej nam przez Boga, a zapisanej w Biblii i podanej do wierzenia przez Kościół. Jest On Duchem Prawdy, bo jest światłością naszych sumień. Pomaga nam poznać dobro przez

nas uczynione, ale także przekonuje nas o grzechu. W Jego święte-
le widzimy całą prawdę o nas. Przystępując codziennie wieczoro-
rem czy przed spowiedzią św. do rachunku sumienia, módlmy się
do Ducha Świętego, by nas oświecił i pomógł przypomnieć sobie
popelnione grzechy, abysmy zobaczyli prawdę o nas i prawdzi-
wie się nawrócili.

Bardzo ważne wydarzenie miało miejsce w dzień zmartwych-
wstania – jak zapisał św. Jan – Jezus przyszedł do Apostołów
zgomadzonych w Wieczerniku, *tchnął na nich i powiedział im:
Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im od-
puszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (J 20,22-23).
Wstępując do nieba 40 dni po zmartwychwstaniu, Zbawiciel za-
powiedział: *Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni
Duchem Świętym. Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego
moc i będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi* (Dz 1,5. 8). Te
słowa spełniły się, kiedy na Apostołów, zebranych razem z Mary-
ją, Matką Bożą w Wieczerniku, zstąpił Duch Święty.

Duch Święty w życiu Kościoła

Księga Nowego Testamentu – Dzieje Apostolskie, zwana też
„Ewangelią Ducha Świętego” – ukazuje nam najpierw życie
i rozwój Kościoła po zesłaniu Ducha Świętego. Apostołowie,
którzy z takim trudem pojmowali słowa Chrystusa, którzy nawet
w czasie Ostatniej Wieczerzy pokłócili się o miejsca przy stole,
w Ogrójcu nie potrafili trwać na modlitwie ze swym Mistrzem,
a w chwili największej próby opuścili Jezusa i uciekli, po zesłaniu
Ducha Świętego, z męstwem i gorliwością, idą na krańce świa-
ta, by głosić Ewangelię, i ponoszą – oprócz św. Jana Apostoła –
śmierć męczeńską za wiarę w Chrystusa.

Wielka przemiana zaszła w św. Piotrze. Ten, któremu Chry-
stus zarzucił słabą wiarę, ten, który od Mistraza usłyszał: *Zejdź Mi
z oczu, szatanie!* (Mt 16,23), ten, który na dzielnicy pałacu ar-
cykapłana trzykroć zaparł się swego Mistraza, po zesłaniu Ducha

Świętego, z mocą i bez lęku, głosi Ewangelię, nawraca tysiące lu-
dzi, czyni cuda w imię Jezusa, odważnie dyskutuje z żydowskim
Sanhedrynem, w końcu ponosi śmierć męczeńską za wiarę.

Wyjątkowe miejsce w dziejach Kościoła zajmuje św. Paweł.
Prześladowca chrześcijan, Szawel, przemieniony taską osobistego
spotkania z Jezusem u bram Damaszku, staje się uległym na-
rzędziem Ducha Świętego. Pod Jego natchnieniem ofarnie głosi
Ewangelię na całym ówczesnie znanym świecie, pisze listy do no-
wych, założonych przez siebie wspólnot kościelnych i pozostawia
najlepsze komentarze do Ewangelii Chrystusa.

Duch Święty działał w Kościele nie tylko u jego apostoelskich
początków. Duch Święty jest „duszą” Kościoła. Jego dziełem jest
nieustanne uświęcanie uczniów Jezusa Chrystusa w każdym,
także w naszych, czasach. To On, Duch Święty prowadzi bisku-
pa Rzymu – papieża, by w nauczaniu prawd wiary nie zblądził
i był gwarantem jedności całego Kościoła. Duch Święty uzdal-
nia do modlitwy zarówno osobistej, jak i tej najdoskonalszej, we
wspólnocie Kościoła, jaką jest Msza św. To Duch Święty rozpała
w sercach chrześcijan miłość, by byli gotowi do służby w powo-
łaniu małżeńskim, kapłańskim i zakonnym. To miłość – naj-
większy dar Ducha Świętego – porusza serca kobiet i mężczyzn
oddanych najbardziej. Jakże wymownym przykładem pod-
dania się działaniu Ducha Świętego są święci brat Albert Chmie-
lowski czy Matka Teresa z Kalkuty.

Dary Ducha Świętego

Dzięki działaniu Ducha Świętego w Kościele możemy zobaczyć
Jego dary, o których wspomina już prorok Izajasz (Iz 11,1-2).

D a r m ą d r o ś c i – oświeca rozum, pozwalając mu po-
znać prawdy wiary, wydawać właściwe osądy w sprawach wiary
i zasad postępowania.

D a r r o z u m u – pozwala rozumieć tajemnicę Boga
zawartą w Jego słowie; dar szczególnej przenikliwości.

D a r w i e d z y – zwany też **d a r e m u m i e j e t - n o ś c i** – umożliwiał – w nadprzyrodzony sposób – odkrywanie spraw Bożych w życiu i w świecie.

D a r r a d y – uzdalnia do kierowania życiem własnym i życiem innych zgodnie z wolą Bożą.

D a r m e s t w a – umacnia wolę, by wytrwale, mimo cierpien, przeszkód i przesładowań można było wypełnić wolę Bożą, nawet za cenę śmierci męczeńskiej.

D a r p o b o ż n o ś c i – budzi w sercu człowieka uczucia, myśli i modlitwy ku Bogu, w postawie synowskiego zaufania.

D a r b o j a ż n i B o ż e j – nie polega na życiu w strachu, ale właśnie na uwolnieniu od lęku, a jednocześnie – w poczuciu świętości Boga, w synowskim szacunku wobec tego, co do Boga należy – w świętym lęku przed popełnieniem grzechu. Jakże ten dar potrzebny jest zwłaszcza dzisiaj!

Warto modlić się o dary Ducha Świętego, tak jak przez całe życie czynił to św. Jan Paweł II (modlitwa na str. 28).

List św. Pawła do Galatów wylicza o w o c e działania Ducha Świętego w życiu człowieka, który Mu się poddaje. Są nimi: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5,22-23).

Święty Paweł uczy także o c h a r y z m a t a c h Ducha Świętego – szczególnych uzdolnieniach danych wierzącym dla budowania wspólnoty Kościoła i dawania świadectwa o Chrystusie. Wśród charzmatów – darów i uzdolnień, jakich udziela nam w Kościele Duch Święty – największa jest miłość. *Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą* – pisze św. Paweł w 1 Liście do Koryntian (1 Kor 12,31), a *Hymn o miłości* kończy słowami: *Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość* (1 Kor 13,13).

SAKRAMENT BIERZMOWANIA

Chrystus ustanowił specjalny sakrament obdarowania Duchem Świętym. Jest to sakrament bierzmowania. Bierzmowanie jest umocnieniem sakramentu chrztu św. i należy obok Eucharystii do trzech sakramentów rozpoczynających duchowe życie chrześcijanina. Stanowi „wypożyczenie” na drogę, której celem jest świętość osobista, zadana nam przez Chrystusa w Ewangelii. Posługując się obrazami, jesteśmy „przeniesieni” do Wieczernika, dzięki Eucharystii mamy udział w Ostatniej Wieczerzy i w ofierze krzyża, a dzięki bierzmowaniu dane jest nam to, co Apostołowie otrzymali w dniu zesłania Ducha Świętego.

Od początku chrześcijaństwa tego sakramentu udzielali Apostołowie i ich następcy – biskupi. W wyjątkowych sytuacjach udziela go kapłan, ale tylko z polecenia i w łączności ze swoim biskupem. Sakrament bowiem włącza nas w poczucie odpowiedzialności za Kościół i w służbę Kościołowi, dlatego nie mając sakramentu bierzmowania, nie można zostać matką czy ojcem chrześnym.

Jak udziela się sakramentu bierzmowania?

Kandydaci wobec biskupa i zgromadzonego Kościoła wyrażają wolę przyjęcia bierzmowania w słowach:

Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad.

Po wyrzeczeniu się przywiązania do grzechu i uroczystym wyznaniu wiary biskup wyciąga nad kandydatami ręce i odmawia modlitwę, która nawiązuje do siedmiu darów Ducha Świętego:

Boże wszechmogący, Ojcze naszego Pana Jezusa Chrystusa, który odrodziłeś te sługi swoje przez wodę i Ducha Świętego i uwolniłeś ich od grzechu, zeslij na nich Ducha Świętego Pocieszyciela, daj im

ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, napełnij ich duchem bojaźni Twojej. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Po tej modlitwie na głowę każdego z kandydatów biskup wkłada rękę, namaszczając równocześnie jego czoło świętym olejem krzyżma i wypowiada słowa:

N. (imię), przyjmij znamię Daru Ducha Świętego.

Bierzmowany odpowiada: **Amen.**

Biskup: **Pokój z tobą.**

Bierzmowany: **I z duchem twoim.**

To namaszczenie jest jakby pieczęcią Ducha Świętego złożoną na duszy bierzmowanego. *Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zоставił zadatek Ducha w sercach naszych – pi-sze św. Paweł w 2 Liście do Koryntian (2 Kor 1, 21-22). Pieczęć Ducha Świętego, dana w bierzmowaniu, jest znakiem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na Jego służbę, a także znakiem obietnicy opieki Bożej w życiu chrześcijanina.*

Bierzmowanie daje nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalną moc Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Jezusa Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się krzyża.

Bierzmowanie jest więc „wielką wygraną”, jest skarbem, który każdy ochrzczony może otrzymać w Kościele. Jednak ten sakrament, jak żaden z siedmiu, nie działa „automatycznie”. Jego owocność w twoim życiu zależy od twojej wiary i modlitwy. Otrzymane dary „budzą się z uspienia”, jeśli je wykorzystujemy, jeśli sercem i statym wysiłkiem woli angażujemy się w życie jako uczniowie i świadkowie Chrystusa, nie tylko w niedzielę, ale przede wszystkim w naszym codziennym życiu, w małżeństwie, pracy zawodowej, podczas zabawy i odpoczynku, w miłości do ukochanej osoby, w stawianiu w obronie prawdy, w odważ-

nym przyznawaniu się do wiary wobec innych ludzi, w uczciwości i sprawiedliwości.

Święty Stanisław Kostka – chłopak po bierzmowaniu

Osobą, która w najdoskonalszy sposób przyjęła i wykorzystowała dary Ducha Świętego, była Maryja, Matka Boża, nazywana Oblubienicą Ducha Świętego. Prośmy Ją, by tak jak Apostołom w Wierzerniku pomagała nam wzrastać w Duchu Świętym.

W naszym narodzie możemy wskazać wiele wspaniałych ludzi oddanych Duchowi Świętemu. To nasi polscy święci. Najczęściej wspomniany niedawno kanonizowanych: Jana Pawła II, Faustynę, Maksymilianą Kolbego.

Chciałbym przypomnieć postać św. Stanisława Kostki. To nieco zapomniany wielki Polak. W 2018 r. minie 450 lat od jego śmierci. Stanisław urodził się 28 grudnia 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Był synem Jana Kostki, kaszrelana zakroczymskiego. Krewni rodziny zajmowali eksponowane stanowiska w ówczesnej Polsce. Życie Stanisława biegło trzema etapami. Dzieciństwo upłynęło mu w rodzinnym Rostkowie. Kiedy miał 14 lat, został wysłany wraz ze swoim bratem Pawłem do znanej wówczas z wysokiego poziomu szkoły prowadzonej przez jezuitów w Wiedniu. Tam dorastający Stanisław zdobywał nie tylko solidne wykształcenie, ale rodziło się w jego sercu pragnienie całkowitego oddania się Bogu, powołanie do zakonu jezuitów. To był czas walki duchowej. Przeczuwając brak zgody rodziców na wstąpienie do zakonu, postanowił – za radą swojego spowiednika – udać się najpierw do Dylingi w południowych Niemczech. Pokonał pieszo ok. 650 km. O przyjęcie do zakonu poprosił ówczesnego przełożonego prowincji niemieckiej, Piotra Kanizjusza, który – podobnie jak Stanisław – został wyniesiony do chwały ołtarzy. Tak więc święty stanął przed świętym! Ale świętość dojrzewa wśród trudności i przeciwnieństw. Stanisław usłyszał decyzję odmowną. Piotr Kanizjusz obawiał się gniewu,

a nawet zemsty rodziców młodzieńca na zakonie i chciał wypróbować Stanisława. Zachęcił młodego Polaka, by udał się do Rzymu, do generała zakonu, i prosił o przyjęcie. Zaopatrzył go w list polecający. Po wyczerpującej drodze do południowych Niemiec, Stanisław miał pieszo pokonać – w deszczu, zimnie i upale – Alpy i będąc narazonym na różne niebezpieczeństwa i niedogodności dotrzeć do Rzymu. Odległość była niebagatelna – około 1030 km! Nie było wówczas dróg, tuneli, sieci schronisk, nie można było liczyć na pomoc w razie załabnięcia czy choroby. Młody Polak jednak się nie poddał. Do Rzymu dotarł 28 października 1587 r. Tam wola Boża, odczytana przez młodzieńca w sercu, została potwierdzona. Stanisław Kostka został przyjęty do nowicjatu przez ówczesnego generała jezuitów, Franciszka Borgiasza, także późniejszego świętego. Nowicjat to okres próbnego, czy jego powołanie jest autentyczne. Rozkład zajęć nowicjatu był prosty: modlitwa, praca umysłowa i fizyczna, posługi w domu i w szpitalach wśród ciężko chorych, nauki na temat życia wewnętrznego i kościelnego. To był trzeci, najszcześniejszy okres jego życia – radości z możliwości wypełnienia powołania, zjednoczenia z Jezusem Chrystusem.

Ale jego ojciec Jan Kostka za wszelką cenę postanowił odwieść syna od decyzji poświęcenia swego życia Bogu. Wysłał do Stanisława list, pełen wymówek i gróźb, ze stanowczym żądaniem, by opuścił zakon. Za radą przełożonych Stanisław odpisał ojcu, że powinien raczej dziękować Bogu, iż wybrał jego dziecko na swoją służbę i prosił, by nie sprzeciwiał się jego dojrzałej decyzji.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Katechizmu Kościoła Katolickiego (nr 2232): *Więzy rodzinne, chociaż są ważne, nie mają charakteru absolutnego. Podobnie jak dziecko wzrasta coraz bardziej ku dojrzałości oraz samodzielności ludzkiej i duchowej, tak rozwija się i umacnia jego szczególne powołanie, które*

pochodzi od Boga. Rodzice powinni uszanować to powołanie i ułatwić dzieciom odpowiedź na nie. Trzeba uzmysłowić sobie, że pierwszym powołaniem chrześcijanina jest pójście za Jezusem: *Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien* (Mt 10,37).

Swoim wzorowym życiem, duchową dojrzałością, rozmodleniem i miłością bliźnich budował całe otoczenie. Po kilku miesiącach życia zakonnego i złożeniu pierwszych ślubów zrodziło się w nim pryncypie bliskiej śmierci. W dniu św. Wawrzyńca, 10 sierpnia, w rocznicę swej ucieczki z Wiednia, nagle zachorował. Prosił Matkę Bożą, by Jej wniebowzięcie mógł przeżywać w niebie. Prośba została wysłuchana. Stanisław Kostka zmarł nad ranem 15 sierpnia 1568 r., w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Co ciekawe, data śmierci dwóch innych świętych Polaków także związana jest z tym świętem. Święty Jacek, dominikanin, zmarł 15 sierpnia 1257 r., a św. Maksymilian Kolbe 14 sierpnia 1941 r. Wszyscy trzej bardzo kochali Maryję, Matkę Bożą.

Stanisław Kostka, choć żył krótko, szybko dojrzał do świętości. Osiągnął ją dzięki współpracy z darami Ducha Świętego, jakie otrzymał w sakramencie bierzmowania. To bierzmowanie doprowadziło go do największego życiowego sukcesu, jakim jest świętość.

I ty masz taką szansę. Niezależnie od twojego wieku, życiowego powołania, pracy, zadań, możesz i masz osiągnąć świętość. Duch Święty, którego w sakramencie bierzmowania otrzymał św. Stanisław, nie jest jakimś „specjalnym” Duchem. Ty otrzymujesz tego samego Ducha, takie same dary. Od ciebie zależy, co się z nimi stanie: czy zostaną „zakopane w ziemi”, zapomniane, niewykorzystane, czy zaowocują dobrem i miłością do Boga i innych ludzi. Masz w swojej kieszeni „wygrany kupon”, „bilet” na wszystko, co jest potrzebne w drodze do nieba. Wykorzystaj tę szansę!

MODLITWY DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Chrystus zachęca nas w Ewangelii do ufnej, pełnej wiary modlitwy. Możesz prosić Boga o Jego pomoc w sprawach doczesnych, np. o zdrowie, o dobrą żonę czy męża, o dar rodzicielstwa, pracę, o zdanie egzaminu. Możesz prosić dla siebie i innych. Powinniśmy modlić się za ojczyznę, za sprawujących władzę, za papieża, biskupów i księży, za rodziców i dzieci, za przyjaciół i nieprzyjaciół. Ponieważ nasze ludzkie poznanie jest ograniczone i możemy prosić w dobrej wierze o to, co nie jest prawdziwym dobrem, zawsze w modlitwie dodawaj, tak jak Chrystus w Ogrójcu: *Ojczy, niech się stanie Twoja, nie moja wola!* Czy modlisz się do Ducha Świętego i o Jego dary dla siebie, dla swoich bliskich, dla innych ludzi? A przecież i tobie Chrystus dał wspaniałą obietnicę: *Jeśli więc wy umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Niech ta obietnica spełni się w twoim życiu!

Poniżej znajdziesz kilka modlitw do Ducha Świętego (w książkach do nabożeństwa, w internecie można znaleźć ich więcej). Ważne jest to, by codziennie modlić się do Ducha Świętego i prosić o Jego dary. Niech to stanie się twoim stałym postanowieniem po lekturze tej książeczki. Jeśli codziennie poświęcisz przynajmniej pięć minut na modlitwę do Ducha Świętego, twoje życie będzie się zmieniać, doświadczysz Jego działania, Jego owoców i Jego darów.

Modlitwa św. Augustyna do Ducha Świętego

Duchu Święty, Boże, tchnij mnie swoim tchnieniem, abym myślał o tym, co jest święte.

Prowadź mnie, Duchu Święty, abym czynił to, co jest święte.

Przyciągaj mnie do siebie, Duchu Święty, abym kochał to, co jest święte.

Umocniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co jest święte.

Strzeż mnie, Duchu Święty, abym nigdy nie utracił tego, co jest święte. Amen.

Hymny do Ducha Świętego

Oba teksty w swojej poetyce nawiązują do symbolów Ducha Świętego, jakimi w Piśmie Świętym są: woda, ogień, wicher – tchnienie i namaszczenie. Pierwszy z nich to *Sekwencja* śpiewana przed Ewangelią w czasie Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Jej autorstwo przypisuje się papieżowi Innocentemu III (†1216). Drugi z nich to uroczysty hymn: *O Stworzycielu, Duchu, przyjdź!*, który powstał na początku IX wieku. Śpiewa się go w czasie wielkich uroczystości kościelnych, także w czasie liturgii sakramentu małżeństwa. Oba te utwory są pełną głębi modlitwą do Ducha Świętego i prośbą o Jego dary i Jego działanie w życiu Kościoła i naszym własnym życiu. Warto często się nimi modlić, a nawet nauczyć się ich na pamięć.

Sekwencja

- | | |
|--|---|
| 1. Przybądź, Duchu Święty,
ześlij z nieba wzięty
światła Twego strumień. | 6. Bez Twojego tchnienia
cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cień i nędza! |
| 2. Przyjdź, ojczy ubogich,
Dawco darów mnogich,
przyjdź, świątości sumień! | 7. Obmyj, co nieświète,
oschłym wlej zachęte,
ulecz serca ran! |
| 3. O najmiłszy z gości,
słodka serc radości
słodkie orzeźwienie. | 8. Nagnij, co jest harde,
rozgrzej serca twarde,
prowadź zabląkane. |
| 4. W pracy Tyś ochłoda,
w skwarze żywą wodą,
w placzu utulenie. | 9. Daj Twoim wierzącym,
w Tobie ufającym
siedmiorakie dary! |
| 5. Świątości najświętsza!
serc wierzących wnętrza
poddaj swej potędze! | 10. Daj zasługę męstwa,
daj wieniec zwycięstwa,
daj szczęście bez miary.
Amen. Alleluja. |

O Stworzycielu, Duchu, przyjdź

1. O Stworzycielu Duchu, przyjdź, nawiedź dusz wiernych Tobie krag, niebieską łaskę zesłać racz, sercom co dziełem są Twych rąk.
2. Poczyszycielem jesteś zwan, i Najwyższego Boga dar, Tyś namaszczenie naszych dusz, zdrojź żywy, miłość, ognia żar.
3. Ty darzysz łaską siedmiokroć, bo moc z prawicy Ojca masz, przez Ojca obiecany nam, mową wzbogacasz język nasz.
4. Światłem rozjaśnij naszą myśl, w serca nam miłość świętą wlej, i wątą słabość naszych ciał, pokrzep stałością mocy twej.
5. Nieprzyjaciela odpędź w dal, i Twym pokojem obdarz wraz, niech w drodze za przewodem Twym miniemy zło, co kusi nas.
6. Daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj, by i Syn poznany był, i Ciebie, jedno tchnienie Dwóch, niech wyznajemy z wszystkich sił.
7. Niech Bogu Ojcu chwala brzmi, Synowi, który zmartwychwstał, i Temu co pociesza nas, niech hold wieczysty płynie chwał. Amen.

Modlitwa o dary Ducha Świętego

Święty Jan Paweł II, dzieląc się swoim osobistym doświadczeniem podczas spotkania z młodzieżą w Warszawie w 1979 r., wspominał, że jego ojciec nauczył go modlitwy do Ducha Świętego. Przekazując tę modlitwę młodemu, papież powiedział: „Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój ojciec i pozostaniec jej wierni. Będziecie wówczas trwać w wierze i czerniku Kościoła, związani z najgłębszym nurtem jego dziejów”.

Duchu Święty, proszę Cię

o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie
i Twoich doskonałości Bożych,
o dar rozumu do lepszego zrozumienia
ducha tajemnic wiary świętej,
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się
zasadami tejże wiary,
o dar rady, abym we wszystkim
u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował,
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie
nie mogły mnie od Ciebie oderwać,
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi
z synowską miłością,
o dar bojaźni Bożej, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie
nie mogły mnie od Ciebie oderwać.